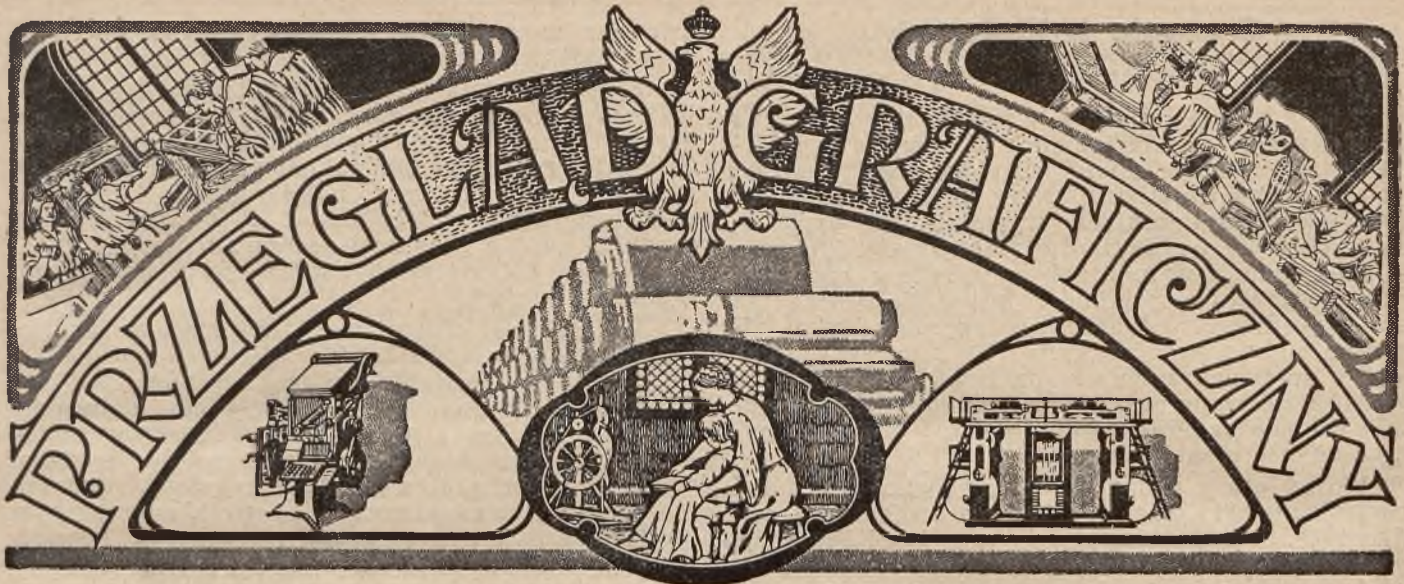
Nr. 33. Poznań, dnia 14 sierpnia 1926. Rocznik 7.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Szósty Walny Zjazd*)

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu

odbędzie się

w sobotę, dnia 21 sierpnia b. r.

o godzinie 7 wieczorem

na sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu

z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Walnego Zjazdu.
2. Sprawozdanie Zarządu Głównego.
3. Zatwierdzenie sprawozdania i obrachunków.
4. Wybór Zarządu Głównego.
5. Wnioski (ogłoszone w numerze 32 „Przeglądu Graficznego i Papierniczego“).
6. Wybór miejscowości przyszłego Walnego Zjazdu.
7. Zakończenie Zjazdu.

Związek podejmuje swych członków kolacją, wydaną z powodu Zjazdu.

Zarząd Główny:

Edward Pawłowski, prezes Związku i Okr. na m. Poznań

Jan Kuglin, wiceprezes i prezes Okr. Wlkp.

Leon Latowski, sekretarz.

Edward Kręglewski, skarbnik.

Edward Stefanowicz, prezes Okręgu Pomorskiego

Kazimierz Ziętowski, delegat Okr. Wielkopolskiego.

Stanisław Bok, delegat Okr. Pomorskiego.

Teodor Kryg, sekretarz generalny.

---

*) § 26. Dla prawomocności Walnego Zjazdu wymaganą jest obecność przynajmniej jednej trzeciej ilości członków Związku. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków odbywa się godzinę później ponowny Walny Zjazd, prawomocny bez względu na liczbę obecnych.

O prasie w Finlandji.

(Dokończenie z nr. 32.)

Gdy w r. 1914 wybuchła wojna światowa, walka przeciw prasie wyolbrzymiała. W miejsce regularnych śledztw, które miały jaki taki pozór prawny, nastały prawa wyjątkowe. Kary pieniężne stały się coraz więcej drakońskiemi, wygnania lub wypędzenia wydawców i redaktorów mnożyły się. Cenzura wojenna szalała wprost, słówko niewinne spowodowało nieraz zgubę, pomimo że prasa finlandzka nie zamierzała nawet w jakikolwiek sposób szkodzić rosyjskim sprawom wojskowym. Niewolno było nawet pisać o sprawach ogólnych, wszystkich dotyczących. W r. 1916 zakazano nawet wymienić nazwisko Rasputina, po jego zamordowaniu jednak wolno było pisać o nim w pełnej mierze.

Walka prasy finlandzkiej przeciwko systemowi rosyjskiemu była dziełem wielkiem wychowania politycznego. Przekonano się, że przyszłość Finlandji w związku z Rosją nie ma racji bytu. Przystąpiono więc do ugruntowania idei samodzielności Finlandji, starając się ją wywalczyć siłą woli. Patrjotyczny kierunek prasy wzmocnił i rozszerzył siłę jej, dając jej zarazem idealną i moralną podstawę wierną dotychczasowej tradycji.

Obecnie wychodzi we Finlandji około 400 pism, z tych 136 gazet. Z nich 108 w języku finlandzkim i 28 w szwedzkim. Wszystkie one są organami rozmaitych partyj. Najgłówniejsze z nich wydaje partja narodowej unji (umiarkowana partja prawicowa Finlandczyków). Dziesięć gazet wychodzi codziennie, reszta perjodycznie. Partja postępowa ma 6 dzienników i mniejszą ilość perjodycznych. Agrarjusze (partja radykalna chłopska) wydaje około tuzin gazet, ukazujących się wyłącznie na prowincji. Również tyle gazet wydaje partja socjal-demokratyczna, których nakład jest bardzo poważny. Ale i komuniści mają swe pisma, które jednak, mniej kulturalnie działając, nie mają zbyt wielkich nakładów. Z 28 gazet szwedzkich ukazuje się tylko 5 dziennie.

Z powyższego widzimy, że Finlandja, mając małą ilość ludności, ma jednak dosyć pokaźną liczbę gazet, czytanych przez wszystkie klasy narodu. Z drugiej strony jednak nakład niektórych jest stosunkowo mały. Cztery najgłówniejsze dzienniki w Helsingforsie wydają razem 40 000 egzemplarzy a nakład gazet z prowincji dochodzi ledwo do 10 000. Są również i takie gazety, które nawet tysiąca nakładu nie mają.

Wielka ilość dzienników tłumaczy się przedewszystkiem z powodu bardzo rozległych połaci kraju, dalej tem, że każda partja chce mieć jak największą ilość gazet. Stan ten wywiera naturalnie bardzo niekorzystny wpływ na budżet wydawnictw. Dochody główne przedewszystkiem zależne są tylko od ilości abonentów, a ekspedycja gazet jest mniejszą aniżeli w innych krajach. Ceny abonamentu są bardzo niskie i starczą ledwo na pokrycie kosztów papieru.

Przedewszystkiem w czasach kryzysu aktualnoekonomicznego źródła dochodu z ogłoszeń wprost wysychają. Nawet najgłówniejsze i najpoczytniejsze organy mają natenczas bardzo minimalne zyski.

Niektóre dzienniki mają swe własne drukarnie, w których wykonuje się inne prace, przez co ewentualne straty się wyrównują. Bardzo często gazety apelują do dobroczynności narodu, ratując przez to wydawnictwa przed ruiną, które nigdy nie były przedsiębiorstwami, zakrojonemi na wyzysk, przeciwnie, są one dziełami intelektualnemi, służącemi pewnym ideom.

Pomimo jej krytycznego położenia prasa finlandzka jest zupełnie niezależna od kapitalizmu. Byłoby krzywdą, gdyby powiedziano, że kiedyś służyła prywatnym interesom finansowym lub handlowym. Wydawnictwa stosują się ściśle do zapatrywań kraju i partji. Stare tradycje nie pozwalają na inny

Zaczątki drukarstwa w Turcji.

Drukarstwo odpowiadało potrzebom kultury chrześcijańskiej i przez to wywarło tak głęboką i trwałą działalność. Tem mniej działało drukarstwo na świat mahometański, który, pomimo styczności z kulturą Europy, na kilka wieków wstecz obojętnym pozostał względem drukarstwa. W Azji rozszerzył się wynalazek sztuki drukarskiej wpierw na posiadłości angielsko-indyjskie. Chiny do dzisiejszego dnia uprawiają swój pierwotny sposób druku. W Konstantynopolu zaprowadzono sztukę drukarską dość rychło, bo w r. 1488 i to przez Żydów i chrześcijańskich Armeńczyków, którzy zarazem objęli rolę pośrednictwa między kulturą europejską i azjatycką. Turkom samym wydawało się, jakoby przy sztuce drukarskiej „djabeł maczał swe pazury“, a duchowieństwo starało się ich w tem mniemaniu utwierdzić. Pod tym względem duchowieństwo ówczesne wszelkich wyznań było jednej myśli. Instynktownie starano przeciwstawić się wszelkim środkom, szerzącym wiedzę.

Muzułmańczyk przejęty był nadzwyczajną miłością narodową do rękopisów, z których poznał Koran, historję kraju i wieszczy swych. Konstantynopol miał całą ilość zakładów, w których pisarze zajęci byli przepisywaniem najulubieńszych dzieł arabskich i tureckich, ozdobionych kolor. inicjałami i ornamentami, wykon. artystycznie, dlatego też słusznie były ozdobą ówczesnych bibljotek i dumą ich właścicieli. Księgi te, oprawione w zielony lub czarny korduan, z futerałami, umieszczano w szafach za szkłem lub kratami. Na grzbietach ich wyczytać było można tytuł księgi i nazwisko autora, wykonane złoconemi literami.

Dopiero na początku 18-go w. zapanował inny duch u mahometan wykształceńszych, dążący do zaprowadzenia drukarstwa w Turcji. Było to w czasie, gdy Turcja coraz więcej traciła na swem znaczeniu wobec Europy, na którą dotychczas patrzała lekceważąco. Posłowie sułtana, wysłani do mocarstw europejskich, starali się poznać życie i zwyczaje europejskie.

W pierwszej linji Paryż miał im dać sposobność do obserwacyj naukowych i zachęty do nowości. Poseł turecki Mehemet, który ze synem swym Said w r. 1720 przybył do Paryżu, zainteresował się przedewszystkiem drukarstwem o tyle, że powziął myśl zaprowadzenia drukarstwa w Konstantynopolu celem wykonania druku wszelkich ksiąg. Po powrocie swym do ojczyzny znalazł w Ibrahimie Efendi *) osobistość, która z zapałem i zrozumieniem przystąpiła do dalszych wykonań. Ibrahim był, według źródeł

*) Efendi = tytuł tureckiego urzędnika lub uczonego.

kierunek, który zresztą byłby niemożliwy ze względu na opinję publiczną.

Trudności finansowe nie dozwalają również współpracowników należycie opłacać. Pomimo to położenie materjalne finlandzkich redaktorów jest dość znośne i dobre.

Jaki wpływ wywierają gazety finlandzkie i jaka jest ich treść?

Gazety finlandzkie, zrozumiałą rzeczą, mają charakter prywatny, o ile nie są wiązane programem partyjnym. Równają się one gazetom szwedzkim, które im technicznie służyły jako wzór, jednakże aż do dzisiejszego dnia nie przyjęły techniki amerykańskiej. W. pisowni używają zwykle plurel w pierwszym przypadku „my", tj. różnią się od gazet francuskich lub duńskich, w których odznacza się personalność i indywidualność każdego literata. Dziennikarstwo francuskie jest indywidualne i artystyczne i ma upodobanie w duchowem przekpiwaniu, starając się zainteresować czytelników. Ton gazet finlandzkich jest zupełnem przeciwieństwem powyższych, jest poważnym, nawet nudnym. Staraniem ich jest objektywność i punktualność. Ton zwalczających się partyj jest spokojny i poważny, nieraz suchy i jakby mdły, co jest jednak gwarancją sumienności i honoru.

Objętość gazet finlandzkich jest dość obszerna. W Helsingforsie dzienniki poranne wychodzą przeciętnie w objętości 10—12 stron, a w niedziele i święta do 20 stron dużego formatu (do 7 łamów). Treść polityczna i lokalna jest najobszerniejsza, ogłoszeń bardzo mało. Oficjalne wiadomości otrzymują miejsce pierwsze. Rubryka karna nie wywiera we Finlandji takiego wpływu na czytelnika jak u nas. Morderstwo, które dostarczyłoby u nas materjału na kilka dni, wspomina się tam w kilku słowach. Korespondenci gazet finlandzkich są wielkimi zwolennikami wywiadów, które następnie bardzo obszernie i gruntownie się ogłasza. Obszerną rubrykę obejmują również nowości z dnia, tj. wiadomości zaręczynowe, ślubne i urodzeń, dalej złote gody i wydarzenia historyczne. Od czasu zwycięstwa Finlandczyków w grach olimpijskich urosło również zainteresowanie do sportu, które jednak z czasem znowu zmalało a rubryka sportowa w następstwie zajęła w gazetach miejsce podrzędne.

Życie ekonomiczne coraz więcej budzi zainteresowania. Naród finlandzki bardzo zajmuje się wiedzą i sztuką piękną i ma również wielu krytyków literackich, których prace, dotyczące zagadnień kultury kraju i zagranicy, po części w dziennikach niedzielnych są umieszczone.

Polityka zagraniczna wywiera również wielki wpływ na naród finlandzki. Podczas panowania rosyjskiego otrzymywano wiadomości z zagranicy drogą przez Leningrad, opracowane w duchu rosyjskim. Jedynie wiadomości ze Skandynawji dochodziły wprost. Dzisiejszem oficjalnem biurem jest agentura finlandzkiej prasy (Soumen Tietotoimisto/Finska Notisbyrån), która w łączności jest z wszelkiemi zagranicznemi biurami telegraficznemi. Oprócz tego dzienniki helsingforskie mają swych zagranicznych korespondentów, nadsyłających nietylko artykuły ale i telegramy. Niektóre z dzienników mają własne biura odbiorcze, odbierające w pewnych godzinach dnia bezpośrednio wiadomości z Europy.

Z chwilą proklamacji niepodległości Finlandji prasa jej znalazła się w nowej, nigdy jej nieznanej sytuacji. Podczas gdy dawniej nie była w stanie i przyzwyczajona w myśl własnych interesów dążyć za polityką europejską, to z chwilą wolności kraju sytuacja się zmieniła. W początkach ze strony Niemiec — jak to zwykle i wszędzie bywa — starano się sytuację opanować, z czasem jednak propaganda ze strony narodowej objęła swe dawne prawa i prasa finlandzka, mając do dyspozycji materjał zagraniczny, potrafiła tenże dla interesów własnego kraju zużyć. Zrozumiałą jest rzeczą, że dzienniki poszczególnych organizacyj partyjnych sympatyzowały z tym lub owym narodem. Pomimo tej ewolucji ton

---

tureckich, rodzonym Węgrem, który, przyjąwszy Islam, wstąpił w służbę sułtana. Był on dzielnym żołnierzem i wielkim lubownikiem wiedzy, mówiącym językami: ojczystym, tureckim, francuskim i włoskim. Nie mógł on przystąpić do wykonania dzieła swego bez wiedzy i poparcia ze strony panującego, tem mniej, że ze strony wszechwładnego duchowieństwa muzułmańskiego z najwyższym kapłanem na czele oczekiwał największych trudności.

Ibrahim starał się więc na wstępie rozwinąć swój plan przed osobami najwpływowszemi, przedkładając im dziełko przez niego napisane, w którem opisuje wielkie zyski „tak korzystnej i głębokiej idei sztuki", zwracając zarazem uwagę na duże jej znaczenie dla podniesienia wychowania ludowego i narodowego. Dalej wskazuje na to, że przez zaprowadzenie sztuki drukarskiej będzie można mieć gwarancję utrzymania nadal najlepszych i najcenniejszych dzieł, które nieraz przez ogień lub inne nieszczęścia w kraju uległy zniszczeniu, o czem dowodzą częste napady na kraj a ostatnio zniszczenie drogocennych arabskich rękopisów przez napad Hiszpanów.

Szczęściem dla Ibrahima i jego inicjatora było to, że ówczesny wielki wezyr Damet był przyjacielem wiedzy i sztuk pięknych i przeciwnikiem fanatycznych ziomków swych przeciwnych kulturze europejskiej. Damet zajął się szczerze przedsięwzięciem Ibrahima, niemniej zainteresowania wywołało to przedsięwzięcie również u innych tureckich mężów stanu. Również i sułtan Achmed III bardzo przychylnie zapatrywał się na przedsięwzięcie Dameta.

Ze strony duchowieństwa muzułmańskiego przeciwstawiono się energicznie zaprowadzeniu drukarstwa, również i ze strony rządowych urzędników staroturecki, biorących w obronę pisarzy, zatrudnionych kopjowaniem ksiąg, utrzymujących się z pracy tej. Wreszcie pogodzono obie partje, zapewniając Mufti'ego*), że wszelkie księgi religijne wykonane zostaną starym sposobem. Mufti następnie dał zezwolenie na druk wszelkich innych dzieł, opiewających o języku arabskim, historji i wiedzy, a sułtan udzielił Ibrahimowi dyplom, uprawiający go do urządzenia drukarni tureckiej w Konstantynopolu, nadając mu zarazem tytuł cesarskiego drukarza. Było to w r. 1726. Ibrahimowi zostawiono zupełnie dowoli urządzenie i prowadzenie drukarni. Obowiązkiem jego przedewszystkiem było, przed rozpoczęciem druku dzieła starać się o zezwolenie u wielkiego wezyra. Była to właściwie drukarnia „cesarsko-turecka", ponieważ wszelkie koszta na urządzenie jej pokrywano ze skarbu państwowego, a pensje dla personelu płacono z cesarskiej kasy celnej.

*) Mufti = duchowny lub uczony, wykładający koran.

(Ciąg dalszy nastąpi.) *Sławski.*

prasy finlandzkiej w politycznych zagadnieniach pozostał bardzo miarowym, szanującym neutralność i bezpartyjność.

Prasa prowincjonalna opiera się we wszystkiem na prasie wielkomiejskiej, z której czerpie wiadomości i jest jej niejako podległą.

W powyższem staraliśmy się zobrazować stan aktualny prasy finlandzkiej, potwierdzający jej zdolność. Z pewnością ma ona jeszcze pod wielu względami braki, jedno ona jednak posiada, co jest bardzo ważnem i chwalebnem: dobrą moralność dziennikarską.

Moralność ta podczas perjody prześladowań wzmocniła się i kroczy nadal drogą tradycyj i cennej dziedziczności.

Poraj.

Teror strajkowy.

„Rzeczpospolita“ z dnia 5. bm. donosi:

„Nocy ubiegłej do zakładów graficznych Braci Straszewiczów, ulica Leszno 112, w których część pracowników drukarskich, uchyliwszy się od strajku, kontynuuje swą pracę, wdarła się podstępem grupa napastników, złożona z około 20 osób.

Zatrzymawszy u wejścia dozorcę, napastnicy rozbili następną bramę, wiodącą do hali maszyn, poczem rozpoczęli poszukiwania maszyn drukarskich i niestrajkujących pracowników. Zachowanie się napastników niedwuznacznie świadczyło o zamiarze zdemolowania maszyn i dokonania samosądu nad „łamistrajkami“.

Tymczasem obudzeni hałasem mieszkańcy domu wszczeli głośny alarm, pracujący zaś funkcjonarjusze zakładów graficznych przybrali pozycję obronną. Wobec takiego obrotu rzeczy napastujący salwowali się ucieczką. Przybyła wkrótce potem policja, wdrożyła energiczne śledztwo, które doprowadziło do ujęcia dwóch uczestników napadu: niejakiego Karpowicza i Bąkowskiego.

Należy dodać, że przykry incydent, jaki miał miejsce w lokalu zakładów Braci Straszewiczów, nie jest sporadycznym wypadkiem. Rokowania między właścicielami drukarń, a strajkującymi pracownikami tkwią w dalszym ciągu na martwym punkcie wobec nieustępliwości strajkujących.“

Z chwili bieżącej

Obchód 25-lecia pracy zawodowej. W sobotę, 7 b m. wieczorem obchodziła Drukarnia Kujawska w Inowrocławiu uroczysty obchód celem uczczenia mistrza drukarskiego p. Lachowskiego, który w dniu tym święcił 25-lecie pracy zawodowej. W salce „Parku Miejskiego“ zebrał się personel techniczny oraz zaproszeni goście. Zebranie zagaił p. Stróżewski, oddając przewodnictwo p. Szafrankowi, sekretarzowi Stow. Drukarzy w Poznaniu. Po jego przemówieniu zabrał głos p. dyrektor Ziętowski, który składając jubilatowi życzenia w imieniu wydawnictwa wręczył jako dar pamiątkowy wspaniały obraz. W imieniu współpracowników mówił p. Mazgaj, ofiarując także podarunek. Następnie przemawiał p. red. Cieślak, zwracając uwagę w przemówieniu na rzeczywiście ciężką pracę tego zawodu oraz na znaczenie metrampaża, którą pracę p. Lachowski w ostatnim czasie pełni w „Dzienniku Kujawskim“. Kończąc podniósł p. red. Cieślak toast na zgodną współpracę metrampaża z redakcją.

Pan dyr. Ziętowski zabrał jeszcze raz głos, by wygłosić podobny toast na cześć współpracy z dyrekcją wydawnictwa.

Pan Lachowski podziękował wszystkim za szczere życzenia, podarunki oraz dyplomy, poczem zakończono zebranie.

Uczestnicy spędzili potem w bardzo wesołym nastroju kilka godzin. (z)

Papiery zagraniczne. Znana na terenie naszym przed wojną hurtownia papieru Siegbert Peiser w Wrocławiu rozesłała drukarniom polskim ładny wzornik, zawierający tanie papiery reklamowe: antyczne, żeberkowate papiery drukowe z wodnym znakiem, w ośmiu kolorach. Papiery te wykazują dobry gatunek, drukują się dobrze, a przytem są względnie tanie. Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy tej w numerze dzisiejszym.

Klej roślinny w proszku, najnowsza zdobycz polskiej techniki chemicznej. Wielkie zainteresowanie wywołał w przemyśle papierniczym, introligatorskim, kartoniarskim itp. pierwszy i jedyny w swoim rodzaju, w długoletnich badaniach doświadczony wynalazek kleju roślinnego w proszku, rozpuszczalnego w zimnej wodzie, pod nazwą „Chemikola“, wytworu p. Edwarda Hoffmanna w Bydgoszczy. — Powyższy klej w formie proszku nazwać można zupełnie objektywnie najdoskonalszym środkiem do klejenia, przewyższający swą doskonałością, wydajnością jak i niezwykle tanią ceną wszelkie znane dotychczas fabrykaty zagraniczne.

Tajna drukarnia... Zinowiewa. Sensacją w kołach komunistycznych w Moskwie wywołała wiadomość otrzymania z Leningradu o wykryciu nielegalnej drukarni, należącej do opozycji Zinowiewa. Drukarnia wykonywała druki całej masy odezw, broszur, książek, krytykujących działalność sfer kierujących partją komunistyczną. Drukarnia posiadała ochronę jednego z oddziałów garnizonu w Leningradzie. W chwili wykrycia drukarni znajdowało się w jej pobliżu 30 uzbrojonych zinowiewowców. Pomiędzy prowadzącemi rewizję wysłannikami GPU. a żołnierzami doszło do zbrojnego starcia, przyczem w wyniku strzelaniny zabito 3 żołnierzy i jednego agentu GPU. Przy starciu ranych zostało kilku zecerów drukarni.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Stosunki Handlowe z Persją.

Poselstwo Polskie w Persji nadesłało do Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu następujące informacje dotyczące stosunków handlowych z Polską:

Komunikacja powietrzna odgrywa w Persji większą rolę niż w innych krajach, gdzie życie gospodarcze oprócz poczty dysponuje jeszcze szeregiem innych tanich i sprawnych środków do transportu towarów.

Persja posiada do dzisiejszego dnia jedną jedyną linję kolejową: Dziulfa—Tabryn, ok. 200 km długości, stanowiącą kontunuację ros. kolei kaukaskiej Tyflis—Frywan—Dziulfa (granica perska, która znajduje się obecnie w stanie opłakanym).

Głównym środkiem komunikacyjnym w Persji jest i zostanie przypuszczalnie jeszcze na długie lata — karawana oraz samochód.

Transport towarów za pomocą karawan jest coprawda stosunkowo taniej, wymaga jednak bardzo dużo czasu. Transporty zaś samochodowe, jakkolwiek chronią kupca od straty kosztownego czasu, są na ogół bardzo drogie. Wobec powyżej nakreślonego stanu rzeczy wielkie znaczenie komunikacji pocztowej w Persji staje się zrozumiałem. Dobrze funkcjonująca poczta perska (zorganizowana przez belgijskich urzędników) przejęła dziś nader poważną rolę w stosunkach handlowych między Persją a zagranicą.

Stan obecny przedstawia się zatem tak, że do północnej części Persji przesyła się listy t. zw. lettres-paquets oraz przesyłki „ochantillons sans valeur“, zamiast nieprzepuszczanych przez Rosję paczek pocztowych. Sposób przesyłania towarów w lettres-paquets oraz jako ochantillone sans valeur jest nader rozpowszechniony i szeroko praktykowany w stosunkach Persji z Niemcami i Francją, przedewszystkiem, o ile chodzi o towary małej objętości. Przesyłanie zaś towarów w paczkach pocztowych odbywa się narazie jedynie przez porty południowej Persji (Zatoka Perska a specjalnie przez Buszyr).

Przechodząc do szczegółowego omówienia kwestji przesyłek pocztowych, Poselstwo proponuje podział ich na 4 kategorje:

1. wzory t. z. echantillon san valeur;
2. listy t. z. lettres-paquets;
3. listy i pudełka z deklarowaną wartością;
4. paczki t. z. colis postaux.

Ad 1. wzory.

Przesyłki te dopuszczane są w Persji w wadze maksymalnej 500 gramów i w rozmiarach następujących: 45 cm długości, 20 szerokości, 10 grubości dla rulonów; 45 długości i 15 djametru.

Zasadniczo mobą być wysyłane jako echantillon jedynie przesyłki zawierające prawdziwe próbki towarów, bez wartości dla handlu. W praktyce jednak perska administracja pocztowa przyjmuje z zagranicy i wysyła zagranicę (oczywiście tylko do krajów, których urzędy uocztowe przesyłki te przyjmują) także przesyłki powyższych rozmiarów, zawierające towary nadające się do handlu i podlegające cłu.

W obrocie pocztowym polsko-perskim należałoby zatem ustalić, czy urzędy pocztowe polskie przyjmują do wysłania do Persji (przez Rosję) przesyłki „echantillon sans valeur“, zawierające towar a nie tylko próbki; wysyłanie musiałoby mieć miejsce w zamkniętych, zaadresowanych do Persji workach.

Poleca się ekspedjować przesyłki jako „polecone“. W razie zaginięcia przesyłki wysyłający może wnieść reklamację do kompetentnego polskiego urzędu pocztowego; dla osób wysyłających z Persji, perska Administracja pocztowa przyznaje odszkodowanie 50 fr. zł. (w perskim obrocie wewnętrznym zaś 25 kranów; 1 funt ang. równa się ok. 46 kranom).

Nadchodzące z zagranicy przesyłki „echantillons“ a zawierające towar (nie próbki), wydawane są adresatom w Persji na miejscu przeznaczenia przez uiszczenie przez nich przypadającej opłaty celnej oraz poniekąd tytułem grzywny-opłaty pocztowej w potrójnej wysokości normalnej taksy.

Przesyłki echantillon mogą być także asekurowane — jednak nie przez pocztę, lecz na podstawie kwitu pocztowego, przez odpowiednie towarzystwo asekuracyjne.

Ad 2. listy z towarami, t. z. lettres-paquets.

Rozmiary tych przesyłek są: 45 cm w każdym kierunku. Rulony: 75 cm długości i 10 cm przekroju. Maksymalna waga 2 kg.

Lettres-paquets bywają przesyłane do Persji stale przez Rosję, zwykle jako „polecone“.

Również co do wyżej omówionych przesyłek (lettres-paquets) należałoby ustalić, czy Polska przyjmuje przesyłki te do wysyłki zagranicę. I w tym wypadku wysyłka musiałaby nastąpić w zamkniętych, plombowanych workach, by móc korzystać z tranzytu przez Rosję.

Ad 3. listy i pudełka z deklarowaną wartością.

Maksymalna waga dla listów: 2 kg, dla pudełek: 1 kg. Rozmiary dla listów jak dla lettres-paquets, zaś dla pudełek: 30 cm długości, 10 szerokości i wysokości.

Persja pozwala obecnie na wysyłanie listów z deklarowaną wartością a zawiarających zamiast — według taryfy dokumentów i papierów wartościowych — także towary.

Według udzielanych Poselstwu przez Dyrekcję Poczt informacyj, przesyłki listów z deklarowaną wartością do Polski nie są przyjmowane przez perskie urzędy pocztowe, a to wobec braku zawiadomienia przez międzynarodowe Biuro Pocztowe w Bernie o przyjmowaniu przez Polskę tego rodzaju przesyłek.

Ad 4. paczki pocztowe.

Co do ruchu paczek pocztowych Poselstwo wskazuje na okólnik perskiej Administracji pocztowej.

Przeznaczone dla Persji paczki pocztowe winny być opakowane w skrzynkach lub beczułkach z desek lub pokrytych mocną skórą. Opakowanie może być także z cynku lub blachy.

Maksymalna waga: 5 kg, a nie 10 kg, jak jest przewidziane w okólniku.

Rozmiary paczek nie mogą przekraczać 60 cm długości, 10 szerokości i wysokości. Wyjątek stanowią laski, plany i t. d., których maksymalna długość wynosić może 1 m szerokości lub grubości 20 cm.

Pozatem Poselstwo zwraca uwagę na okoliczność, że osoba wysyłająca paczkę do Persji, przez uiszczenie porta opłaca przewóz paczki tylko do granicznego punktu celnego perskiego np. do Buszyru. Porto za przewóz paczki od tegoż punktu w głąb kraju opłaca adresat na miejscu przeznaczenia według taryfy wewnętrznej.

Transport paczki od granicy perskiej następuje „a grande vitesse", t. zn. pierwsza okazja, którą dysponuje dany urząd pocztowy. System ekspedycji paczek „a petite vitesse" t. zn. według uznania urzędu pocztowego, obecnie zniesino; zwykle paczka „a petite vitesse" oczekiwała do czasu nagromadzenia się pełnego ładunku wozu.

Transport „a grande vitesse" z portów Zatoki Perskiej np. Teheranu trwa przeciętnie od 1 do 2 miesięcy.

Do każdej paczki ekspedjowanej z Polski do Persji należy dołączyć dwie deklaracje celne w języku francuskim, zawierające dane co do wagi netto, wartości towaru, rodzaju towaru i t. d.

Wreszcie Poselstwo zwraca uwagę na mały szczegół, ułatwiający niezmiernie odprawę celną paczki wzgl. odnalezienie paczki w Urzędzie Celnym; odnotowanie numeru pocztowego paczki na fakturze.

O ile wysyłający po upływie 4—6 miesięcy od daty wysłania paczki nie otrzymał potwierdzenia odbioru tejże przez adresata w Persji — należy wnieść reklamację do kompetentnego Urzędu Pocztowego w kraju wysłania.

Rynek perski ma znaczne zapotrzebowanie na papier, przybory biurowe i artykuły piśmienne.

Bliższych informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

VI. Międzynarodowe Targi Wschodnie

we Lwowie od 5 do 15 września 1926 r.

Międzynarodowe Targi we Lwowie są nieodzowną potrzebą naszego przemysłu i handlu. Ekspansja polskiego przemysłu może się tylko kierować na wschód, bo zachód ma tylko po większej części zapotrzebowania na surowce naszego kraju. Pośrednikiem właśnie dla ekspansji przemysłu są Targi we Lwowie. Kupiec bystry, inteligentny i rzutki oceni ich znaczenie dla niego, tam bowiem wystawiając swe eksponaty, nawiązuje stosunki i zawiera korzystne transakcje z przedsiębiorstwami czy to zagranicznemi, czy też krajowemi.

Jak bardzo pilnie notuje i śledzi rozwój Międzynarodowych Targów Wschodnich zagranica, a tem samem ceni, przekonamy się, czytając zestawienie wyników najważniejszych targów europejskich według porównawczej statystyki Międzynarodowej w oficjalnej publikacji wydanej w r. 1924 pod protekt. J. K. M. Króla Alfonsa XIII. przez Komitet Targów barcelońskich w Hiszpanji. I tak, co do liczby wystawców zajmują Targi we Lwowie dziewiąte miejsce wśród targów światowych, co dowodzi o żywotności Targów Wschodnich, również to, że tak wybitną pozycję na arenie międzynarodowej, po czterech ledwie latach istnienia zdołały one osiągnąć, wyprzedzając dziesięć innych targów międzynarodowych, między innemi także Targ w Barcelonie; liczbą zwiedzającą zajmuje trzynaste miejsce, co jest wykładnikiem ich siły atrakcyjnej; dalej sumą obrotów w złocie, mimo najcięższych warunków, wśród długotrwałej depresji gospodarczej i przewlekłych przesileń finansowych prześcigają targi włoskie w Padwie, francuskie w Bordeaux, niemieckie we Wrocławiu, szwedzkie w Gotenburgu i Malmoe, nie licząc mnóstwa innych pomniejszych targów. Jest to zarazem wysoką miarą bezstronności zestawienia.

Z Targami Wschodniemi we Lwowie zostały połączone następujące wystawy: Wystawa Budowlana, Wystawa Drogowa, Wystawa Hygjeniczno-Przeciwgruźlicza i Wystawa Higjeniczno-Spożywcza.

Każda z powyższych, pozostająca pod patronatem najwyższych władz a zorganizowana odrębnie przez specjalny Komitet złożony z przedstawicieli kół fachowych, obejmować będzie między innemi także i grupy eksponatów z odnośnych działów wytwórczości przemysłowej, przyczem w myśl programu premjowane będą doborowe okazy produkcji. Uzyskane przez wystawców dyplomy honorowe, medale złote i srebrne będą miały dla nagrodzonych firm — wobec ogólno-polskiego charakteru wystawy — niewątpliwą wartość. Więc VI Targi Wschodnie są zakrojone na szeroką skalę.

Cztery powyższe wystawy stanowią w tegorocznej Kampanji Targów sensacyjny moment atrakcji, która wzmoże w wysokim stopniu frekwencję zwiedzających i wpłynie w dużej mierze na ożywienie zjazdu kupców ze wszystkich stron kraju i zagranicy.

Zaznaczyć trzeba, że w zeszłorocznych Targach brały dwadzieścia trzy państwa udział.

W interesie wystawców jest tedy moment powyższy wyzyskać i wystąpić w tym celu na terenie Targów Wschodnich z odpowiednią propagandą zdolności wytwórczej swej firmy i wartości swych wyrobów.

Amerykańskie metody sprzedaży.

Tajemnica powodzenia amerykańskiego handlu tkwi w znacznej mierze w postępowych metodach kupców amerykańskich. Bardzo silnie rozwinął się w Ameryce od lat ostatnich system cen jednolitych według firmy Woolworth. Istnieje tam ok. 1500 małych domów towarowych, które sprzedają tylko artykuły od 2—4 centów. Anglja naśladuje ten system i liczy obecnie już 250 takich składów. Inny system tak zwany Piggly-Wiggly — system polega na obsłudze własnej kupujących w handlu drobnym. Lecz system ten ma pewną bardzo ujemną stronę.

Inne sposoby z samej już zasady polecałyby się i niektórym z naszych kupców.

Tak np. kupiec amerykański uważa swą pracę za służbę dla majestatu odbiorcy. Pogląd taki niegdyś istniał też wśród naszego kupiectwa, lecz ucierpiał poważnie wskutek wojny i inflacji.

Dalej kupiec amerykański stara się sprzedawać jak najtaniej. Obniżki cen osiąga przez ulepszenia ogólnej organizacji handlowej oraz przez wyrugowanie jak najwięcej pośredników. Kupiectwo łączy się w swych organizacjach nie dla podnoszenia lub utrzymania cen, lecz celem jak najtańszego zakupu, co znów wpływa korzystnie na obniżanie cen. W Ameryce najszerzej rozpowszechniła się zasada: Duży obrót, mały zysk.

Bardzo rozwinięty w Ameryce jest też system kupowania na kredyt i spłaty. Oblicza się, że z wszystkich towarów, nie służących do codziennego użytku, bierze się 20 procent na spłaty i jeszcze większy procent na kredyt miesięczny. Procent ten rośnie do 75, jeżeli chodzi o urządzenia domowe, maszyny do szycia, automobile i podobne artykuły.

W końcu należy jeszcze wspomnieć o nienajmniejszej zalecie kupca amerykańskiego, a mianowicie o jego dokładnej kalkulacji kosztów własnych, sprzedaży i utrzymania przedsiębiorstwa.

Pozwolenia na przywóz towarów

na wrzesień i październik r. b.

Wnioski o pozwolenia na przywóz towarów zakazanych do przywozu, dla których pozwolenia przydzielone być mają z kontyngentu na miesiąc wrzesień i październik należy składać w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu najpóźniej do dnia 10-go sierpnia rb.

Wnioski winny być złożone na przepisowych blankietach, które nabyć można bezpłatnie w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu. Interesowanym przypominamy, że do podań o przywóz z Austrji i Czechosłowacji należy dołączyć faktury, poparte przez austrjackie Min. dla Handlu i Ruchu, wzgl. czeskie Min. Handlu.

Do wniosków o pozwolenie na przywóz towarów z innych krajów winny być również dołączone faktury, a conajmniej należy we wniosku podać adres eksportera.

Targi i Wystawy.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że Międzynarodowe Targi, mające się odbyć w Salonikach od dnia 1 do 15 września, zostały odłożone na czas od 1 do 15 października rb.

W dniach od 29 sierpnia do 4 września rb. odbędą się Lipskie Targi Jesienne. Zainteresowani zechcą się zgłosić w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu, celem otrzymania ulgowych paszportów do dnia 10 sierpnia rb.

Notatki

Bardzo ważne. W nr. 156 Monitora Polskiego z dnia 13 lipca 1926 r. ogłoszone zostało obwieszczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 10 lipca 1926 r. o wysokości ceny, do jakiej mogą być przyjmowane papiery wartościowe przez władze i urzędy państwowe, jako wadja przy przetargach oraz kaucji na zabezpieczenie wszelakiego rodzaju umów oraz zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych. Papiery wartościowe, przyjmowane jako wadja i kaucje, winny być zaopatrzone w bieżący kupon.

Ustawa o lichwie pieniężnej. Ustawą z dnia 30 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 62 poz. 372) przedłużona została moc obowiązująca rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej (Dz. U. R. P. nr. 56 poz. 574) na czas nieoznaczony z tą zmianą, że najwyższą dopuszczalną stropę procentową w stosunkach kredytowych, ustanowioną przedtem na 24 proc. rocznie obniżono na 20 proc.

Połączenie telefoniczne Krakowa z Wielkopolską. Celem zapewnienia normalnej korespondencji między Krakowem a Poznaniem Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Poznaniu wyznaczyła dla połączeń wyłącznie między tymi miastami następujące godziny służbowe: od 9—10, od 12.30—13, od 14—15 i od 20—21.

Pozatem przystąpi Dyrekcja do budowy drugiego przewodu telefonicznego do Katowic prawdopodobnie jeszcze w tym roku, a w przyszłym roku jest przewidziana budowa bezpośredniego przewodu telefonicznego Poznań—Kraków, tak, że korespondencja telefoniczna na tych odcinkach ulegnie zasadniczej poprawie na lepsze.

Cena drewna papierniczego. Giełda drzewna w Bydgoszczy 5. 8. notowała: Papierówka świerkowa 15/20 proc. jodły, grubość 10 do 24 cm. dł. 1 i 2 m. okorowana bez gałęzi o wadze mp. 500 kg. 1 m³ sprzedaż (żądano) 23 zł termin 3 mies. (franko Potrowice wraz z polskiemi opłatami wywozowemi).

Konkurs rozpowszechnienia książki polskiej. Firma wydawnicza Wende i S-ka w Warszawie ogłosiła konkurs rozpowszechnienia książki polskiej.

Konkurs polega na tem, że każdy nabywający książek za sumę nie mniejszą, niż za 2 zł 85 gr, otrzymuje kartę udziału z trzema talonami, które rozdaje swoim znajomym. Ci znajomi przy kupnie książek u Wendego, również otrzymują talony, które z kolei rozdają dalszym znajomym. Po dziewięciu rzędach tych nabywców, konkurs uważa się za zakończony i pierwszy nabywca otrzymuje premję 10 000 zł, zaś biorący udział w konkursie nagrody pieniężne w wysokości do 100 zł.

Ten oryginalny system rozpowszechniania książki jest zastosowany w Polsce po raz pierwszy.

Maszynę do pisania 12 listów jednocześnie. Oryginalną maszynę do pisania jednocześnie dwunastu listów, wynalazł w 1829 r. kaligraf paryski, Pertius. Maszyny ta składała się z bardzo cienkiej płyty, która. umieszczona w ramie, mogła być bardzo łatwo przesuwana we wszystkich kierunkach. Do płyty przymocowanych było dwanaście piór metalowych, z których każde posiadało niewielki zbiornik z atramentem. Maszyna więc łączyła w sobie też pomysł dzisiejszego pióra automatycznego!

Pod każdym z piór umocowano arkusz papieru listowego, a gdy piszący pociągnął po papierze piórem. umieszczonem w środku płyty, to pozostałe pióra robiły te same pociągnięcia na arkuszach pod nie położonych i otrzymywano w ten sposób odrazu dwanaście egzemplarzy listu ,lub akt. Jeżeli zaś miały to być rysunki, to, zamiast piór, umieszczano ołówki.

Widocznie jednak ta pierwotna maszyna do pisania cieszyła się niewielkiem powodzeniem, skoro wieść o niej pozostała tylko w krótkiej notatce z owych czasów.

Największe abecadło świata. Japoński poseł w Sztokholmie ofiarował bibljotece uniwersyteckiej w Sztokholmie i bibljotece królewskiej w Kopenhadze jedno z najciekawszych dzieł naukowych. Jest to historja chińskich znaków pisarskich, dzieło w 68 tomach pisarza Tadasuke Takata. Takata poświęcił tej pracy 33 lat życia; pracował nad nią od r. 1885 do 1918.

Rozmaitości

Przewrót w drukowaniu dzieł? Z Nowego Yorku przychodzi wiadomość, że niejaki A. Fiske wynalazł „aparat do czytania", który nie zajmuje więcej miejsca, niż zwyczajne pióro wytryskowe. Pan Fiske ukończył już model swego wynalazku, który w przyszłości zupełnie zrewolucjonizować może interesy wydawnicze, czyniąc zgoła niepotrzebnemi maszyny drukarskie i zecerskie. Nowy wynalazek składa się z aparatu wielce podobnego z wyglądu do lornetki, na którym znajduje się umieszczone powiększające szkło i podstawka do trzymania materjału do czytania.

Szkła są bardzo mocne. Materjał do czytania jest przygotowany bezpośrednio z rękopisów przez fotografję, a jest tak mikroskopijny, iż odczytać go gołem okiem niepodobna.

Wynalazca kazał sfotografować w ten sposób pierwszy tom powieści Marka Twaina, pod tytułem „Innocents Abroad", książkę, która zawiera 95 tys. słów. W nowym formacie, dostosowanym do wynala-
W nowym formacie, dostosowanym do wynalazku p. Fiske, książeczka ta przedstawia zaledwie 13 stronnic druku, rozmiaru 3 i pół cala przez 5 i pół. Wydatek na produkowanie takiego rozmiaru książki jest zgoła nieznaczny w porównaniu z kosztem dzisiejszego wydawnictwa.

Litery niemożliwe do czytania gołem okiem, są tak powiększone przez soczewki szklane, iż wydają się znacznie większe niż w zwyczajnym druku.

Największą użyteczność dla swojego nowego wynalazku widzi p. Fiske w zmniejszeniu objętości ksiąg, a przedewszystkiem słowników, encyklopedyj, i różnych innych skorowidzów, a także ksiąg prawnych, które w dzisiejszych formatach są za ciężkie, niewygodne do noszenia i zabierają dużo miejsca. Oczy są zasłonięte i ochronione od wszelkiego nadmiaru światła, psującego wzrok przez natężenie go i kurczenie mięśni wzrokowych, które nie męczą się czytaniem, gdy instrument do czytania zostanie nastawiony odpowiednio do indywidualnej potrzeby każdego oka. (dp.)

Nowy sposób reklamy prasowej. Pewien, mało znany dziennik amerykański, pragnąc zwiększyć ilość swoich czytelników, uciekł się do następującej, niezwykłej zaiste reklamy. Jednego dnia w nagłówku pisma pojawiła się następująca wiadomość: „Redaktor nasz naczelny pocałowany został w biały dzień, na ulicy przez pewną damę, której adres oraz nazwisko ogłosimy w najbliższym czasie. Po dwóch tygodniach powtarzania wzmianki ukazało się wreszcie oświadczenie samego redaktora: „Komunikuję, iż dama, która mię pocałowała, mieszka na Victoria-street nr. 17 i jest moją własną żoną". Pismo było odrazu wprowadzone — spekulacja na ciekawość ludzką nie zawiodła.

Koronowany filatelista. Jak wiadomo, król Jerzy angielski posiada jeden z najwspanialszych na świecie zbiorów marek pocztowych, zwłaszcza imperjum brytyjskiego. To też gdy niedawno zarząd poczty angielskiej wystawił na sprzedaż kilka stanowiących wielką rzadkość filatelistyczną, błędnie wydrukowanych, czteropensowych marek poczty angielskiej, a król Jerzy dowiedział się o tem przypadkowo, to pomimo, że wielu handlarzy z rozmaitych państw złożyło już oferty wysokie, stanął do licytacji i w końcu przelicytował pewnego zbieracza szwedzkiego, który ofiarował za te marki po czternaście funt. sterl. Król zdobył marki, zapłaciwszy za nie po kilka szylingów więcej, co ucieszyło filatelistów angielskich, pragnących bardzo, aby te rzadkości pozostały w kraju.

Jakie plakaty są najwidoczniejsze. Pewna wielka drukarnia angielska, której specjalnością jest druk wielkich plakatów ogłoszeniowych, przeprowadziła szereg ciekawych prób, aby stwierdzić, jakie plakaty są najwidoczniejsze, a przez to i najczytelniejsze.

Próby te przeprowadzono w ten sposób, że na obszernem polu wystawiono wielką tablicę z desek, do której przymocowywano kolejno plakaty o różnych barwach papieru i głosek.

I okazało się, że najczytelniejsze są plakaty z papieru żółtego z nadrukiem czarnym, oraz druk zielony na papierze białym.

Trzecie miejsce zajęły: druk czerwony na papierze białym, druk niebieski na papierze białym i druk biały na papierze niebieskim.

Dopiero czwarte miejsce zajął tak zwykły druk czarny na papierze białym, co było prawdziwą niespodzianką, wobec tak powszechnego dotychczas przekonania, że druk czarny na tle białem jest najczytelniejszy.

Dalsze miejsca przypadają drukowi żółtemu na tle czarnem, białemu — na czerwonem i białemu — na czarnem.

Najwyraźniejsze okazały się plakaty o druku czerwonym na papierze żółtym, zielonym — na czerwonym i czerwonym — na zielonym.

Wyniki te są ważne i pod tym względem, że wskazują, na jakich kombinacjach barw zatrzymuje się najchętniej oko człowieka nowoczesnego, tak zmęczone jaskrawemi barwami, światłem i szalonym ruchem miast wielkich. (O)

Przedpłata kwartalna 4,50 zł miesięczna 1.50 zł. z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 groszy.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. - - -
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Sp. z o. o. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Drukarnia Polska Tow. Akc. w Poznaniu.